

## NEKROLOGI



MARIA WIELGUS-WYSOCKA  
(18 II 1952 – 19 III 1999)

W pierwszy piękny i słoneczny dzień tej wiosny pożegnaliśmy na wiejskim cmentarzu w Drwalewie naszą przyjaciółkę – Marysię, długoletniego konserwatora zabytków archeologicznych województwa olsztyńskiego. Przy jej okrytym wieńcami kwiatów grobie zgromadzili się w żalu z powodu jej przedwczesnej śmierci liczni archeolodzy, wojewódzcy konserwatorzy zabytków i konserwatorzy zabytków archeologicznych z wielu odległych miast Polski, ludzie, którzy cenili Ją i szanowali za rzetelność i głęboką uczciwość w pracy zawodowej, poświęcenie i zaangażowanie w służbie zabytkom archeologicznym.

Marysia urodziła się w rodzinie wiejskiego kowala w Budziszynku, mazowieckiej wsi położonej wśród sadów między Górą Kalwarią i Grójcem. Naukę w szkole podstawowej rozpoczęła w Budziszynku, a kontynuowała w Gdańsku, gdzie dzięki wizytom w Muzeum Archeologicznym zetknęła się po raz pierwszy z archeologią, zyskując równocześnie wrażliwość na piękno zabytkowej architektury historycznego Gdańska. Ukończyła następnie technikum fotograficzne w Warszawie, co pozwoliło jej opanować tak ważną dla archeologa umiejętność fotografowania. Studia w dziedzinie archeologii ukończyła w 1978 r. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, pisząc pracę magisterską „*Importy rzymskie w rejonie dolnej Wisły*” pod kierunkiem doc. dr hab. Jerzego Kolendo.

Jeszcze przed ukończeniem studiów, jesienią 1977 roku, podjęła pracę w Olsztynie, gdzie została konserwatorem zabytków archeologicznych. Funkcję tę pełniła aż do śmierci.

Konserwatorstwo archeologiczne nie mieściło się wówczas w programie studiów archeologicznych, zatem młody człowiek po studiach archeologicznych podejmując tę pracę stawał z natury przed bardzo trudnym i nieznanym sobie zadaniem. W województwie olsztyńskim w chwili podejmowania przez Marysię pracy, konserwatorstwo archeologiczne praktycznie nie istniało. Nie bez znacznych trudności odtworzyła archiwum konserwatora zabytków archeologicznych praktycznie od zera. Dzięki jej dwudziestoletniej pracy kartoteka archiwalna konserwatora zabytków archeologicznych w Olsztynie, nie biorąc pod uwagę stanowisk znanych z AZP, liczy obecnie niemal tysiąc stanowisk (teczek archiwalnych). Oprócz tego Marysia utworzyła kartoteki stanowisk posiadających własną formę terenową i stanowisk zagrożonych. Wpisała do rejestru zabytków niemal 200 stanowisk archeologicznych, w tym wszystkie tereny miast historycznych z obszaru województwa. Wszystkie ważniejsze stanowiska były systematycznie przez nią inspekcjonowane. Każdą wolną chwilę poświęcała na objazdy terenowe, dzięki czemu znała doskonale z autopsji wszystkie grodziska i niemal wszystkie kurhany znajdujące się na terenie województwa. Dzięki swemu uporowi i konsekwencji w działaniu, na przestrzeni lat doprowadziła konserwatorstwo archeologiczne w województwie olsztyńskim do najwyższego poziomu w kraju. Marysia zawsze podkreślała, że konserwator powinien przede wszystkim chronić stanowiska archeologiczne, a badać je wykopaliskowo tylko wtedy, kiedy już nie ma innej możliwości ochrony. Dlatego też tylko sporadycznie podejmowała własne badania o charakterze ratowniczym, lub prowadziła tak zwane nadzory archeologiczne. Pierwszym stanowiskiem, na którego przebadanie w całości się zdecydowała, było bardzo zniszczone cmentarzysko w Sątocznie, innym było dewastowane cmentarzysko w Równinie Dolnej, oba z okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów. Wyników badań w Sątocznie nie zdążyła opracować w całości, a stanowisko w Równinie wymaga jeszcze kontynuacji badań ratowniczych.

Pracę zawodową traktowała nad wyraz poważnie i starała się ciągle podwyższać swoje kwalifikacje. W latach 1986–1989 brała udział w szkoleniach konserwatorskich orga-

nizowanych przez dział archeologii Ośrodka Dokumentacji Zabytków, które były forum wymiany doświadczeń w zakresie konserwatorstwa archeologicznego, ochrony zabytków i krajobrazu kulturowego oraz planowania przestrzennego. W latach 1989–1990 ukończyła podyplomowe studium konserwatorstwa archeologicznego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, pisząc pracę „*Analiza osadnictwa na terenie pojezierza Iławskiego oraz próba określenia potencjalnych stref osadniczych*”, a w latach 1994–1995 ukończyła podyplomowe studium konserwacji zabytków urbanistyki i architektury w Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, przedstawiając pracę dyplomową „*Studium ochrony wartości kulturowych Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego*”.

Marysia kładła szczególny nacisk na konieczność jak najszybszego rozpoznania terenu i dokonania ewidencji wszystkich stanowisk archeologicznych, co jest podstawą do ich ochrony w ramach planowania przestrzennego. Dlatego też brała udział w wielkiej ilości badań powierzchniowych w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski. W latach 1878–1998 była autorką lub współautorką badań 81 obszarów AZP, na terenie woj. olsztyńskiego, płockiego, siedleckiego i białkopodlaskiego.

Poza konserwatorstwem archeologicznym z racji pełnionych dodatkowo obowiązków zawodowych (dyrektor Biura Badań i Dokumentacji Zabytków, kierownik działu dokumentacji w OW PSOZ) i zdobywanego dodatkowego wykształcenia, interesowała się również innymi sferami ochrony zabytków. Brała udział jako współautor w wykonywaniu opracowań o charakterze studiów historyczno-urbanistycznych dla miast historycznych i studiów ochrony wartości kulturowych dla obszarów wiejskich i gmin. Współtworzyła opracowania dla miast historycznych województwa olsztyńskiego. Ponadto wykonała studium ochrony wartości kulturowych dla Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego, brała też udział w opracowaniach studiów dla gmin.

Marysia uważała, że konserwator zabytków archeologicznych ma również do spełnienia ogromną rolę edukacyjną. W związku z tym próbowała tworzyć krąg osób zainteresowanych ochroną zabytków archeologicznych. Kilkoro z nich stało się w ten sposób nieformalnymi społecznymi opiekunami zabytków archeologicznych, współpracującymi z konserwatorem i opiekującymi się obiektami w terenie. Z myślą o poszerzeniu tego kręgu starała się o wydawanie popularnych broszurek propagujących ochronę zabytków archeologicznych. Pierwsze wydawnictwo wyprodukowane metodą powielaczową „*Chrońmy zabytki archeologiczne województwa olsztyńskiego*” napisała w 1981 roku. W 1990 roku z okazji XXXVI Zjazdu PTAiN była współautorem broszury „*Ratujmy zabytki archeologiczne*”, zaś ostatnią – „*Chrońmy zabytki archeologiczne Warmii i Mazur*” – napisała sama leżąc na szpitalnym łóżku w grudniu 1998 roku. Znalazły się w niej również fotografie obiektów archeologicznych jej autorstwa.

W ramach swej pracy zawodowej próbowała promować problematykę ochrony zabytków archeologicznych i konserwatorską również w innych formach. Była współorganizatorem pierwszej ogólnopolskiej konferencji bałtyjskiej w 1988 roku. W latach 1990 i 1996 roku zorganizowała dwie ogólnopolskie konferencje konserwatorów zabytków

archeologicznych, w 1997 roku ogólnopolską konferencję „*Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewaloryzacji*”, a w październiku 1998 roku aktywnie pomagała organizować, mimo postępującej choroby, konferencję poświęconą działalności inż. Tadeusza Żurowskiego i historii konserwatorstwa archeologicznego w Polsce, zorganizowaną przez biuro Generalnego Konserwatora Zabytków oraz Komisję Dziejów i Metodologii Badań Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, w znacznej mierze z jej właśnie inicjatywy.

Interesowała się również działalnością ekspozycyjną. W 1989 roku była autorką scenariusza wystawy archeologicznej zorganizowanej w Muzeum w Mrągowie, a w 1998 roku, niszczona już nieuleczalną chorobą, zorganizowała wystawę ekslibrisu Tadeusza Żurowskiego wraz z katalogiem, która obecnie jest prezentowana w różnych placówkach kultury woj. warmińsko-mazurskiego.

Konsekwencja i upór w realizacji celów konserwatorskich, jak również bezkompromisowość w działaniu nie przysparzały jej przyjaciół i były źródłem wielu przykrości i smutków. Nie poddając się jednak przeciwnościom i nie zrażając częstym brakiem zrozumienia i wsparcia nawet w najbliższym sobie środowisku, była aktywnym organizatorem różnych form działań społecznych na rzecz ochrony zabytków. Znalazła się wśród założycieli i we władzach olsztyńskiego oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, jak również wśród członków założycieli Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. To dzięki jej staraniom powstał oddział olsztyński Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, którego była pierwszym prezesem w latach 1990–95. W ostatnich latach życia zainicjowała założenie w 1997 roku w Olsztynie oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, któremu przewodniczyła do śmierci, uznając, że dla prawidłowej realizacji ochrony zabytków zaangażowanie społeczne świątłych ludzi spoza środowiska konserwatorskiego jest równie ważne jak instytucjonalna ochrona zabytków. Dlatego też starała się, co udało jej się znakomicie, pozyskać dla idei ochrony zabytków osoby związane z samorządami, ludzi kultury i nauki, duchownych, ale również studentów, a nawet rolników.

W ostatnim okresie swego życia Marysia była jednym z głównych inicjatorów utworzenia stowarzyszenia „Grono Konserwatorów Zabytków Archeologicznych”, nawiązującej do tradycji służby konserwatorskiej w czasach II Rzeczypospolitej. Bardzo chciała, aby była to organizacja aktywnie broniąca interesów zawodowych konserwatorów zabytków archeologicznych, ale również dbająca o rozwój konserwatorstwa i wysoki poziom profesjonalny i etyczny tej grupy zawodowej, jak też starająca się o podnoszenie poziomu ochrony dziedzictwa archeologicznego. Choroba nie pozwoliła jej już jednak działać aktywnie w tej organizacji.

Była jednym z najbardziej aktywnych konserwatorów zabytków archeologicznych, osobą mimo już dwudziestoletniego doświadczenia w pracy konserwatorskiej ciągle niezwykle młodą duchem, pełną optymizmu, zapału, zaangażowania, reagującą emocjo-

nalnie na wszelkie przejawy niszczenia dziedzictwa archeologicznego czy zaniedbań konserwatorskich.

W swojej pracy kierowała się zasadą, że dobry konserwator zabytków archeologicznych powinien odłożyć na bok swoje ambicje naukowe, skupiając się na zadaniach ewidencji i ochrony wszystkich stanowisk archeologicznych bez względu na ich funkcję, chronologię, czy szacowaną na „pierwszy rzut oka” wartość. Uważała, że konserwator sam nie powinien w zasadzie prowadzić badań archeologicznych, poza koniecznymi interwencjami ratowniczymi. Te zasady, jak również zasada ograniczania badań wykopaliskowych do stanowisk zagrożonych oraz zasada konieczności szybkiego opracowania wyników badań po ich zakończeniu, a ostatnio finansowania badań przedinwestycyjnych przez inwestorów, stały się głównymi cechami jej postępowania konserwatorskiego.

W czasie ostatnich trzech lat Jej życia, kiedy miałem zaszczyt pełnić funkcję zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków, współpracowaliśmy ze sobą bardzo blisko. Wspólnie organizowaliśmy zjazdy konserwatorskie i konferencje, razem dokonywaliśmy objazdów stanowisk archeologicznych Warmii i Mazur. Nigdy nie zapomnę dnia, który spędziliśmy z Marysią i Jej mężem – Jackiem Wysockim – podczas sztormowej pogody w Iódce, starając się dotrzeć do stanowisk archeologicznych położonych na wyspach na jeziorze Jeziorak. Wielokrotnie prowadziliśmy wielogodzinne dyskusje, starając się znaleźć rozwiązanie dla trudnych i bolesnych problemów ochrony zabytków archeologicznych we współczesnych warunkach nieokreśloności postaw etycznych, zubożenia na niszczenie zabytków, prymatu ekonomii i własności prywatnej nad potrzebą ochrony dziedzictwa. Marysia służyła mi zawsze radą i swym długoletnim doświadczeniem, często będąc również pierwszym, bezkompromisowym krytykiem inicjowanych przeze mnie przedsięwzięć. Zawsze umiała jednak swoim optymizmem podtrzymywać mnie na duchu w chwilach zwątpień w sens działań konserwatorskich, nie znajdujących często akceptacji nawet w kręgach archeologicznych.

Pozostała aktywna zawodowo do końca. Jeszcze ze szpitala, w ostatnich dniach życia telefonowała do mnie, by wyrazić troskę nie o swoje zdrowie, ale o przyszłość polskiego konserwatorstwa archeologicznego. Odeszła o wiele za wcześnie, w przełomowym momencie reformy służby konserwatorskiej, gdy jej poświęcenie dla sprawy ochrony zabytków archeologicznych, doświadczenie i energia były najbardziej potrzebne. Polskie konserwatorstwo archeologiczne utraciło osobę, której nie da się zastąpić.

*Zbigniew Kobyliński*

## Bibliografia publikowanych prac Marii Wielgus-Wysockiej:

- *Chrońmy zabytki archeologiczne województwa olsztyńskiego*, Olsztyn 1981.
- *Archeologiczne Zdjęcie Polski*, [w:] *Olsztyński Biuletyn Konserwatorski*, Olsztyn 1988.
- *I Seminarium Archeologii Bałtyjskiej, Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1989, z. 1–4.
- *Ratujmy zabytki archeologiczne*, Płock 1990 (współautor).
- *Stan i perspektywy badań archeologicznych na terenie województwa olsztyńskiego*, [w:] „*Archeologia bałtyjska*”, Olsztyn 1991 (współautor).
- *Małe prywatne firmy archeologiczne: szansa czy zagrożenie dla archeologii*, „*Wiadomości Konserwatorskie*” 1–2/X, Warszawa 1985.
- *Małe miasta i problemy ochrony dziedzictwa archeologicznego*, [w:] *Aktualne zagrożenia dziedzictwa archeologicznego*, Poznań 1997.
- *Chrońmy zabytki archeologiczne Warmii i Mazur*, Olsztyn 1998.
- *Historia badań archeologicznych starych miast województwa olsztyńskiego*, [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewitalizacji*, Nidzica 1998.
- „*Koń jaki jest każdy widzi*”: unikatowe pochówki koni u starożytnych Bałtów, „*Archeologia Żywa*” 1998.
- *Stan opracowań problematyki ochrony dóbr kultury w parkach krajobrazowych województwa olsztyńskiego*, Przegląd Regionalny nr 1/1998, Toruń 1998.
- *Eklibris Tadeusza R. Żurowskiego*, [w:] *Tadeusz Roman Żurowski i konserwatorstwo archeologiczne w Polsce XX wieku*, (red.) Z. Kobyliński i J. Wysocki, Warszawa 1999.
- *Wykrywacze metali – aspekty metodyczne, prawne i etyczne ich używania*, [w:] *Wykrywacze metali a archeologia*, (red.) W. Brzeziński i Z. Kobyliński, Warszawa 1999 (współautor).

